

Majówka w liczbach

Mówi się o tym, że rośnie popularność tzw. city breaków czyli wypadów na przedłużone weekendy do europejskich miast. Tymczasem wielkimi krokami zbliża się najbardziej lubiany przez Polaków weekend – majówka. Jak w tym roku kształtują się zainteresowania naszych rodaków? Czy to, że majówkę i Wielkanoc dzieli zaledwie kilka dni ma wpływ ich na wyjazdy? Jaką rolę odgrywa beatyfikacja? Odpowiedzi na te i kilka innych pytań można znaleźć w raporcie Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl.

Kalendarz jest dla nas w tym roku łaskawy – Wielkanoc, powrót do pracy na cztery dni i przedłużony, majowy weekend. Nie pozostało to bez wpływu na wzrost zainteresowania wyjazdami. Jeżeli weźmiemy pod uwagę te na pierwsze kilka dni maja, to cieszą się one o 11 proc. większą popularnością niż w roku ubiegłym – przypomnijmy, że wówczas weekend trwał tylko 3 dni. Należy jednak pamiętać, że wiele osób łączy Wielkanoc i majówkę, by dzięki temu wyjechać na dłużej, przez co liczba podróżujących w tym okresie zwiększy się o 50 proc. w stosunku do wyjazdów na długi weekend w roku 2010.

Wielka Brytania nie kręci Polaków

Od momentu wejścia Polski w struktury Unii Europejskiej, Wielka Brytania była hitem we wszelkich rankingach mówiących o podróżach lotniczych Polaków. Tanie bilety i możliwość akomodacji u znajomych zachęcały naszych rodaków do częstych wizyt na Wyspach. Przed rokiem wybrało się tam 20 proc. klientów Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl. W tym roku, jeżeli weźmiemy pod uwagę dłuższe wyjazdy – na Wielkanoc połączoną z majówką – to Zjednoczone Królestwo odwiedzi 27 proc. osób kupujących bilety poprzez eSKY.pl, natomiast jeżeli analizujemy podróże stricte majówkowe to tylko 5 proc. Tak duża różnica jest spowodowana beatyfikacją i pielgrzymkami do Rzymu. W tym roku największy odsetek użytkowników serwisu eSKY.pl – 34 proc. spędzi majówkę we Włoszech.

Analiza zainteresowania pozostałymi kierunkami, również wygląda interesująco. Jeżeli przyjrzymy się bliżej wyjazdom dłuższym, to kolejnymi państwami wybieranymi przez Polaków są: Włochy – 12 proc., Niemcy – 8 proc., Francja – 5 proc. i ex aequo Irlandia i Hiszpania, które odwiedzi po 4 proc. klientów eSKY.pl. Natomiast wśród krajów, do których jedziemy typowo na majówkę są: Niemcy – 7 proc., oraz Francja i Hiszpania, do których bilety wykupiło po 6 proc. użytkowników serwisu. Jak te liczby mają się do tych sprzed roku? Na popularności zyskał niewątpliwie nasz

zachodni sąsiad, w ogóle nie występujący w ubiegłorocznym rankingu. Zwiększyła się też liczba wyjazdów do Hiszpanii i Francji, w 2010 na weekend majowy wybrało się tam po 4 proc. Polaków.

Najwięcej Polaków sypia w czeskiej Pradze

Ciekawie wyglądają też dane dotyczące rezerwacji hotelowych. Są bowiem znaczne rozbieżności, między państwami, do których lecimy, a miejscami, w których rezerwujemy noclegi. Wynika to głównie z tego, że wybierając się na krótki wypoczynek korzystamy często z alternatywnych środków transportu – samochodu czy pociągu. Chętnie wyjeżdżamy do tzw. bliskiej Europy – Czech, Austrii czy na Węgry. Dlatego największy odsetek naszych rodaków – 27 proc. – zatroszczyło się o zakwaterowanie w czeskiej Pradze, w ubiegłym roku również to miasto było najpopularniejsze, pod względem ilości rezerwacji hotelowych. Kolejna pozycja należy do Londynu – 7 proc. noclegów zamówiono w tym mieście, następnie ex aequo po 5 proc. rezerwacji klienci eSKY.pl dokonali w: Barcelonie, Budapeszcie, Lizbonie, Mediolanie i Paryżu.

Warto zwrócić uwagę, że w przypadku podróży zaczynających się przed Wielkanocą a kończących po weekendzie majowym, ilość rezerwacji hotelowych jest nieznaczna. Polacy wyjeżdżając na tak długo chętnie korzystają z gościny znajomych i rodziny. Natomiast znaczna część rezerwacji – 56 proc. dotyczy stricte weekendu majowego, wówczas średni koszt rezerwacji to 620 PLN.

Regularni przewoźnicy zyskują przewagę

Analiza danych sprzedażowych Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl pokazuje, że coraz częściej korzystamy z oferty regularnych przewoźników. Co prawda na wyjazd wielkanocno-weekendowy trzy czwarte Polaków poleci tanimi liniami lotniczymi. Jednak sytuacja zmienia się zupełnie przy wyjazdach o charakterze stricte majówkowym – low costy wybrała zaledwie jedna czwarta klientów eSKY.pl, a najpopularniejszą linią stał się polski LOT. Natomiast w roku ubiegłym 65 proc. klientów Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl poleciało na majówkę tanimi liniami.

Warto też zwrócić uwagę na to, ile w tym roku zapłacimy za wyjazdy majówkowe. W przypadku podróży rozpoczynających się przed Wielkanocą średnia cena biletu zakupionego na linii regularne wynosi 818 PLN, nieco więcej zapłacono za te majówkowe – 892 PLN. W obu przypadkach jest to koszt zbliżony do tego sprzed roku – 878 PLN.

Natomiast, gdy weźmiemy pod uwagę usługi tanich linii, to średni koszt podróży rozpoczynającej się przed Wielkanocą to 740 PLN, a tej majówkowej 540 PLN. W roku 2010 cena była o ponad sto złotych niższa – 465 PLN. Warto zauważyć, że kwoty, które trzeba przeznaczyć na bilet linii regularnych są bardzo zbliżone do tych, które obowiązują przy biletach low – cost, co może być przyczyną rosnącej popularności tradycyjnych przewoźników. Niewielką sumę zaoszczędzoną na bilecie klienci wydają na transfer z lotniska, często bardzo oddalonego, do centrum miasta.

Mieszkańcy Wielkopolski przestali latać

Nie jest zaskakującym fakt, że najwięcej podróży zaczyna się i kończy na Mazowszu. W przypadku podróży wielkanocno-weekendowych z warszawskiego Okęcia wyleci jedna czwarta klientów eSKY.pl, natomiast na wyjazd stricte majówkowy aż 42 proc.

Ciekawe dane dotyczą innych lotnisk. Jeżeli podróż zaczyna się przed świętami i kończy na początku maja to wówczas 17 proc. osób korzystających z usług eSKY.pl zaczyna ją w Krakowie, 12 proc. we Wrocławiu, 9 proc. w Gdańsku, a 5 proc. w Katowicach. Nieco inaczej wyglądają te liczby, jeżeli wyjazd jest tylko weekendowy – z Gdańska wylatuje 8 proc., z Krakowa 6 proc., a z Katowic 3 proc. Jest to zastanawiające wówczas, gdy wyniki te zestawimy z ubiegłorocznymi. Kiedy to 15 proc. rezerwacji dokonały osoby rozpoczynające podróż w Katowicach. W czołówce znajdował się także Gdańsk i pominięty w tym roku Poznań, udział każdego z tych miast w ogólnej sprzedaży biletów weekendowych to 10 proc.

Źródło: eSKY.pl